

Boisko w Jedlinie-Zdroju, to jedno z urokliwszych, na jakich kiedykolwiek byłem. Oprócz tego, że jest ładne same w sobie, to jego atrakcyjność podnoszą widoki wokół niego. Spodobała mi się też sama miejscowość. Klub ma bilety, a na nich jest zawsze nazwa przeciwnika, co w lidze okręgowej nie jest standardem. I połowa meczu zupełnie mnie zaskoczyła, bo w niej zespół walczący o utrzymanie rozbił drużynę grającą o awans. Piłkarze Zdroju wręcz zatańczyli piłkarską sambę, a że w składzie mieli Brazylijczyków, to kroki im się nie myliły. Mecz na stadionie oglądało 70 osób, ale spoza ogrodzenia kolejne 50. Chyba był to efekt biletów po 2 zł.



Boisko w Jedlinie ma ładną trybunę, która częściowo jest zadaszona. Fajnie prezentuje się też budynek klubowy. Do tego jest bieżnia do biegu na 100 metrów. Wszystko to wygląda na nowe. Całość jest ogrodzona.

W miejscowości tej byłem pierwszy raz. Po meczu wybrałem się do Centrum. Niestety, ale zamknięta była pijalnia wód. Bardzo spodobał mi się jeden dom, który mijalem. Jestem przekonany, że kiedyś wybiorę się tam jeszcze raz.

Bilety są wprawdzie czarno-białe, ale sam fakt, że klub je ma i to z nazwami przeciwników budzi moje uznanie. Od sympatycznych osób z tego klubu dostałem bilety z ośmiu innych spotkań Zdroju. W tym jeden z poprzedniego sezonu, a na nim są też inne kolory, niż tylko czerń i biel.

I połowa stała na bardzo wysokim poziomie. Gospodarze zagrali znakomite 45 minut, będąc przy tym zabójczo skutecznymi. Prowadzenie 3:0 z zespołem walczącym o awans zrobiło na mnie wrażenie. Bardzo dobrze grał cały zespół, ale szczególnie podobał mi się Brazylijczyk, Renan. Z tego jak zwracał się do niego jego trener, to dowiedziałem się, że ma pseudonim ... Chuligan.

Po zmianie stron oglądałem zupełnie inne spotkanie. Gospodarze cofnęli się, a goście atakowali tak niemrawo, że w II połowie wynik nie uległ już zmianie. Ta część meczu była słaba.

W wyjściowym składzie Zdroju pojawiło się dwóch Brazylijczyków. Dwóch kolejnych na boisko weszło później. Ci już jednak dostroili się do jakości gry jaka była w tej części meczu.

W czasie tego spotkania nie było żadnego dopingu, ale po meczu, gdy piłkarze fetowali wygraną, to kibice zaśpiewali: „Tak się bawi, tak się bawi Jedlina”.

{morfeo 445}

Więcej zdjęć opublikowałem na przeglądaligowy.com [TUTAJ](#)

facebook.com/mojewielkiemecze

@MOjeWielkieMecz